

Rosja: reanimacja nacjonalistycznego ruchu Strielkowa

Katarzyna Chawryło, Witold Rodkiewicz

24 stycznia w Moskwie odbyła się konferencja ruchu społecznego Noworosja kierowanego przez Igora Girkina vel Strielkowa, jednego z byłych dowódców separatystów walczących na Ukrainie oraz oficera FSB w stanie spoczynku. Uczestniczyli w niej działacze rosyjskich organizacji nacjonalistycznych oraz prawosławnych opowiadających się za oderwaniem od państwa ukraińskiego jego południowo-wschodnich regionów, określanych przez nich jako Noworosja. Konferencja uchwaliła manifest nawołujący do udzielenia wszelkiego rodzaju wsparcia separatystom oraz oferujący władzom Rosji pomoc w walce z zewnętrznym i wewnętrznym zagrożeniami – tak ze strony USA, jak i liberalnej „piątej kolumny”. Jeden z uczestników przyznał publicznie, że ruch dostarczał separatystom broń.

Ponadto 23 stycznia w programie telewizyjnym Strielkow jako uczestnik wydarzeń na Krymie ujawnił, że uchwalenie w marcu 2014 roku przez krymski parlament decyzji w sprawie referendum niepodległościowego odbyło się pod presją rosyjskiej armii, a deputowani byli siłą zmuszani do udziału w głosowaniu. Wyraził opinię, że gdyby rosyjska armia była obecna w innych obwodach południowo-wschodniej Ukrainy od początku konfliktu, to scenariusz bezkrwawej aneksji udałoby się powtórzyć.

Komentarz

- Reanimacja ruchu Noworosja, proklamowanego 30 października 2014 roku, ale do tej pory nieprzejawiającego większej aktywności publicznej, nieprzypadkowo zbiegła się z eskalacją walk na Ukrainie. Ruch ten, który stworzył sieć logistyczną dla zaopatrywania separatystów, stanowi dla Kremla użyteczne narzędzie realizacji polityki interwencji na Ukrainie. Posługiwanie się taką strukturą pozwala władzom rosyjskim głosić, że Rosja nie udziela separatystom bezpośredniego wsparcia, z wyjątkiem pomocy humanitarnej.
- Aktywizacja ruchu oznacza, że Kreml zdecydował się wykorzystać autentyczną mobilizację części rosyjskich środowisk nacjonalistycznych, solidaryzujących się z separatystami na Ukrainie. Rosyjskie władze uzyskują w ten sposób dodatkowe narzędzie kształtowania poparcia dla ostrzejszej polityki wobec Ukrainy w społeczeństwie rosyjskim, w którym pojawiają się oznaki zmęczenia przeciągającym się konfliktem. Jednocześnie władze chcą kanalizować aktywność nacjonalistów w ramach kontrolowanej przez siebie struktury, obawiają się bowiem wszelkich form spontanicznej i niezależnej aktywności społecznej, także tych, których cele częściowo pokrywają się z celami Kremla.

- Rewelacje Strielkowa dotyczące okoliczności krymskiego referendum są sprzeczne z oficjalną rosyjską wersją wydarzeń, podkreślającą spontaniczność i dobrowolność procesu aneksji półwyspu. Ujawniając je, Strielkow wskazuje, że jeśli celem rosyjskiej polityki jest oderwanie południowo-wschodnich regionów od Ukrainy, to wymaga to otwartego wprowadzenia tam regularnej rosyjskiej armii. Jednocześnie wystąpienie to można traktować jako symptom narastającego w części rosyjskiego establishmentu politycznego poparcia dla bardziej radykalnej interwencji wojskowej na Ukrainie. Aby wpłynąć na proces decyzyjny na szczytach władzy, zwolennicy takiej linii politycznej przypuszczalnie wykorzystują Strielkowa, który dzięki zaangażowaniu w rosyjską akcję dywersyjną na Krymie i w Donbasie zyskał status bohatera w środowiskach nacjonalistycznych.